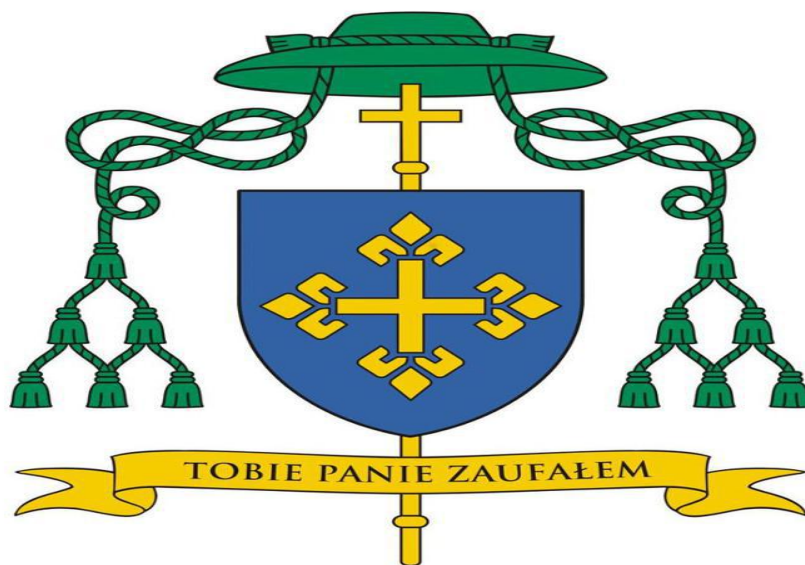


# 12 października 2018

Kazanie Biskupa Polowego WP Józefa Guzka wygłoszone podczas Mszy św. w 75. rocznicę bitwy pod Lenino



„Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”(Mt 5,37). „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 5,20).

W tym krótkim fragmencie z Ewangelii św. Mateusza jest zawarte wezwanie do mówienia prawdy, życia w prawdzie i budowania przyszłości na prawdzie o przeszłości. Jest też apel o sprawiedliwe traktowanie i sprawiedliwą ocenę ludzkich dokonań.

W obecnym czasie jesteśmy świadkami nieustannego sporu o pamięć i zmieniających się ocen ludzi, którzy byli zaangażowani w dzieło wyzwolenia naszej Ojczyzny. Historia II wojny światowej niejednokrotnie była i jest pisana na zamówienie, zależnie od okoliczności. Oceny wydarzeń i ludzi wielokrotnie ulegały i nadal ulegają zmianom.

Drodzy Weterani i Kombatanci walk o wolność.

Żołnierze 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Siostry i Bracia.

Każdy naród posiada własną narrację o II wojnie światowej. Własną opowieść mają także Polacy. Zaczyna się ona 1 września 1939 roku. Jest spójna i napisana według ewangelicznej zasady: tak – tak, nie – nie!

Jednak historia zmagania o naszą wolność po 17 września 1939 roku była już pisana przez różnych ludzi i są zasadniczo jej dwie wersje. Ta pierwsza, pisana przez naród polski pod okupacją niemiecką i sowiecką, jest jednoznaczna. We wrześniu 1939 roku Polska została zaatakowana przez dwie wrogie nam armie: niemiecką i sowiecką. Dwa totalitaryzmy przyniosły śmierć i zniszczenia, deportacje i przesiedlenia setek tysięcy naszych rodaków, był Auschwitz i Katyń... Jednak ta sama historia pisana w Moskwie i przez jej sojuszników pomijała wiele wydarzeń, starała się wyprzeć je ze świadomości, a nawet posuwała się do kłamstwa. Czynili to nieliczni, ale kłamstwem zostało zatruty wielu i to na długi czas.

W ten dualizm wpisuje się także historia 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, jej geneza i

propagandowe cele. Przez ponad 40 lat 12 października był Dniem Ludowego Wojska Polskiego dla upamiętnienia bitwy pod Lenino z 1943 roku. Bitwa miała być dowodem polsko-radzieckiego braterstwa broni, świadectwem nadciągających ze Wschodu przemian, przykładem bohaterstwa polskich żołnierzy.

Dwie narracje, dwie różne opowieści! W powojennej Polsce, przez wiele lat, jedna z nich była dominującą w szkołach, prasie, literaturze i kinie. Dopiero po roku 1989 przyszedł czas odzierania z mitu a nawet kłamstwa narracji dyktowanej w Moskwie i pisanej przy współudziale naszych rodaków. Zaczęto podkreślać wielki wkład w pokonanie hitlerowskich Niemiec Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i pomijać, a nawet lekceważyć przelaną krew i oddane życie przez tych, którzy nie zdążyli do armii polskiej formowanej w sowieckiej Rosji przez gen. Władysława Andersa.

Trzeba jednak przypominać, że nasi rodacy pragnęli wyjść z „domu niewoli” korzystając z możliwości jaką była tworząca się 1. Dywizja im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką. Po latach niewoli wszyscy chcieli wracać do rodzinnych miast, miasteczek i wiosek. W ich żyłach płynęła polska krew, a serca biły w rytm Mazurka Dąbrowskiego i pragnęły walczyć o wolność naszego kraju.

Bliskie im były słowa z odczytanego przed chwilą fragmentu Księgi Joela: „Oto w owych dniach i w owym czasie, odmienię los jeńców (...), zgromadzę też wszystkie narody (...) i tam sąd nad nimi odbędę w sprawie mojego ludu i dziedzictwa mego”... Ileż nadziei na odmianę losu – własnego i swoich rodaków – było w sercach tych, którzy zmierzali w kierunku Sielc nad Oką. Obietnica walki o wolność Ojczyzny pozwalała im przezwyciężyć wiele przeciwności. Wielu poruszyły słowa: „przygotujcie się na świętą wojnę, wezwijcie bohaterów! Niech przybędą i niech się zaciągną wszyscy mężowie waleczni! Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a sierpy wasze na oszczepy”. Nawet słabi czuli się wezwani, aby stanąć pod biało-czerwoną flagą. Nasi rodacy na obcej, przesiąkniętej ateizmem ziemi, pozostali wierni Bogu i Ojczyźnie. Za jej wolność chcieli przelewać krew.

Sielce nad Oką. Nazwa miejscowości brzmiała polsko. Ochotników wjeżdżających wiosną 1943 roku przez bramę obozu wojskowego witały biało-czerwone flagi, odgrywany na trąbce hejnał krakowski, napisy w ojczystym języku i żołnierze w mundurach przypominających te z 1939 roku, z tą różnicą, że orzeł był pozbawiony korony. Wielu żołnierzy najgłębsze motywacje do poświęcenia i walki o wolność czerpało z wiary. Był przewidziany czas na modlitwę i Mszę św. Byli także kapelani. Żołnierze złożyli przysięgę wojskową 15 lipca 1943 roku, w rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Na front wyruszyli 1 września, dokładnie cztery lata od napaści Niemiec na Polskę.

12 i 13 października 1943 roku polscy żołnierze stoczyli bój z przeważającymi siłami wroga. Chrzest bojowy 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki zamienił się w rzeź słabo wyszkolonych i źle dowodzonych żołnierzy. Straty były ogromne: 510 zabitych, 652 zaginionych, 1776 rannych, 113 wziętych do niewoli. W ciągu tylko dwóch dni walk ubyło ponad 3 tysiące żołnierzy, czyli prawie jedna czwarta stanu osobowego. O tym jednak nie wolno było mówić, ani też pisać.

Drodzy Weterani i Kombatanci walk o wolność.

Żołnierze 1. Dywizji Kościuszkowskiej.

Siostry i Bracia.

Dziś, w 75. rocznicę bitwy pod Lenino, prosimy Boga o miłosierdzie i nagrodę życia wiecznego dla żołnierzy 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, którzy polegli na szlaku bojowym wiodącym spod Lenino do Berlina. Nie wolno nam zapomnieć o tych, którzy krwią znaczyli drogę do wolnej Polski. Obce i nieznane im były zdrada gen. Zygmunta Berlinga i pakt o współpracy z sowiecką Rosją. W szlachetnych sercach wielu młodych naszych

rodaków-żołnierzy i w podejmowanych decyzjach nie było żadnego podtekstu ideologicznego. Pokonując strach i obawę o własne zdrowie i życie chcieli zatknąć biało-czerwony sztandar na gruzach Berlina.

Wszystkim polskim żołnierzom walczącym na wielu frontach świata należą się słowa uznania i wdzięczność za to, że nie pozostali obojętni wobec zła. Podkreślam – wszystkim!

Poeta radzi i zarazem przestrzega przed podziałami:

Nie ma różnic klasowych pod darnią zieloną,  
Żaden przedział społeczny nas więcej nie dzieli –  
Więc szanujcie tę równość. Gdy światła zapłoną  
Niechaj nikt się naszych cieniów dzielić nie ośmieli”.

Dziś, dziękujemy dobremu Bogu za wszystkich polskich żołnierzy, którzy zmagali się o wolną Polskę. Ich krew przelana w imię miłości i wolności Ojczyzny niczym się nie różniła. Jednocześnie prosimy o pokój i zgodę między narodami.

bp Józef Guzdek

Biskup Polowy Józef Guzdek